

Karin Stanek, Malowana Lala

Hej jest w naszym mieście niewinnym,
Targ na malowane dziewczyny.
Lala malowana jak żadna,
hej! Kupcie ją ludzie, bo ładna.

Malowana lala, la, la, la, la, la
Malowana lala, la, la, la.
Malowana lala, la, la, la, la, la
Malowana lala, la, la, la.

Chodzą tam ludziska, targują,
Malowane lale kupują.
Która najładniejsza - ta, czy ta,
Która będzie dobra albo zła.

Malowana lala, la, la, la, la, la

Stoi lala w kącie i z kąta,
Malowanym oczkiem spogląda.
Gdy ładnego zoczy chłopaka,
Da malowanego buziaka.

Nim sie taki chłopak spostrzeże,
Z malowaną lalą ślub bierze.
Nie pomoże żadne staranie,
Malowanym mężem zostanie.

Malowana lala, la, la, la, la, la

Malowanym oczkiem pocieszy,
Malowanym noskiem rozśmieszy,
Malowaną śpiewkę zanuci,
Do cna głowę chłopcu zawróci.

Malowana lala, la, la, la, la, la